

4 września w Poznaniu

Mustangi powalczą z Bykami

Przed rozpoczęciem sezonu drużyna Mustangów występująca w II lidze futbolu amerykańskiego zaplanowała sobie, że nie będzie jej satysfakcjonowało jedynie wejście do play-off. Chcą powalczyć o więcej, może nawet o wejście do finałów i awans do I ligi.

Kibice śledzący wydarzenia w II lidze futbolu amerykańskiego doskonale wiedzą, że rzutem na taśmę Mustangi wywalczyły awans do ćwierćfinałów. Dopiero w ostatniej kolejce rozgrywek zapadły rozstrzygnięcia, zgodnie z którymi Mustangi zajęły III miejsce w tabeli i będą grać dalej.

4 września w Poznaniu rozegrany zostanie mecz ćwierćfinałowy. Zwycięzca przechodzi dalej i spotyka się z Lowlanders Białystok, czyli z zespołem doskonale znanym płockiej drużynie. – *Niewiele wiemy o naszym najbliższym rywalu, poznańskich Bykach, bo gra w innej dywizji – mówi trener Mustangów Tomasz Włodarski. – Mamy silną drużynę, ale musimy jeszcze sporo popracować nad defensywą. Wiemy, że rywale potrafią dobrze grać podaniem, zatem musimy być przygotowani na grę obronną. A drużynę z Białegostoku doskonale znamy, „leży nam” i na pewno z nimi powalczymy.*

Jak wspomnieliśmy, drużyna, która wygra mecz ćwierćfinałowy, awansuje do półfinału, gdzie toczyć się będzie już bezpośrednia walka o wejście do I ligi. Zwycięzcy meczów półfinałowych awansują automatycznie, zaś dwa zespoły, które w półfinale przegrają swoje pojedynki, zagrają o III miejsce w II lidze.



Dariusz Ossowski

Ma to ogromne znaczenie, bo zwycięzca spotkania ma jeszcze szansę na awans. Z Interpromex Steelers, zespołem, który w I lidze zajął VIII miejsce, zagra o miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej futbolu amerykańskiego. Choć będzie to bardzo trudne, nie jest wcale niemożliwe. W tym sezonie płocczanie pokazali, że mają charakter, potrafią powalczyć i sprawić niespodziankę. Żeby jednak mieli taką szansę, najpierw w najbliższą niedzielę muszą pokonać Czerwone Byki.

Na razie trener Włodarski podkreśla, że cel zakładany przed sezonem

nie został jeszcze zrealizowany. – *Chcieliśmy dojść do finału, czyli przed nami jest jeszcze daleka droga. Osiągnęliśmy już to, co stawialiśmy sobie jako maksymalny cel w roku ubiegłym, teraz zrealizowaliśmy minimum tego, co sobie założyliśmy w tym roku. Muszę jednak podkreślić, że nastroje w drużynie są dobre, zwłaszcza po zwycięstwie nad Rocks Radom, bo wcześniej były dwie porażki. Teraz możemy spokojnie przygotowywać się do kolejnego, najważniejszego w tym sezonie spotkania.*

Jol.

Szkółka brydża sportowego w Bielsku

Powakacyjne rozstrzygnięcie

31 sierpnia w Bielsku młodzi brydżyci zagrają w ostatnim, finałowym turnieju. Do tych zawodów przygotowali się przez całe wakacje.

Letnie mistrzostwa Bielska o puchar wójta Józefa Rozkosza będą ostatnim z pięciu zaplanowanych na wakacje turniejów. W zawodach startują dorośli brydżyci oraz trzy dziewczynki i dziewięciu chłopców, w wieku od 9 do 16 lat, należący do szkółki brydża sportowego, prowadzonej przez Jacka Iwańskiego.

W czasie wakacji dzieciaki regularnie trenowały i walczyły o nagrody. Po czterech turniejach, które odbyły się w wakacje, liderem jest 16-letni Rafał Maszenda.

Młodzi zawodnicy grają nie tylko w zawodach klubowych, jeżdżą także na imprezy do innych klubów. W turnieju o puchar British School, w którym wystartowała reprezentacja szkółki i dorosłych brydżystów, wygrał Jerzy Maszenda, grający w parze z synem Rafałem.

Turniej o puchar wójta Bielska będzie turniejem indywidualnym, po którym zostaną ogłoszone oficjalne wyniki, a nagrody otrzymają ci zawodnicy, którzy najlepiej przepracowali wakacyjny okres. Oczywiście nie wszyscy walczyć będą w tej samej kategorii wiekowej. Ponieważ wielu zawodników w Bielsku jest bardzo młodych, organizatorzy zdecydowali, że turniej rozegrany zostanie w dwóch kategoriach: młodziaków i open.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka ręczna

Superliga, 5 września godz. 18.30:

Warmia Olsztyn – Wisła Płock.
Wszystko wskazuje na to, że spotkanie będzie transmitowane przez Polsat Sport.

Piłka nożna

II liga, 4 września godz. 18.00:

Wisła Płock – Świt Nowy Dwór.

Czołówka II ligi już się ukształtowała. Wszystko na to wskazuje, że o miejsca na szczycie tabeli walczyć będą przynajmniej trzy drużyny. Pojedynek w Płocku stanie się bez wątpienia hitem tej kolejki i rozstrzygnie, który z zespołów najlepiej sobie radzi z najlepszymi zespołami tej grupy. Wisła pokonała już Znicz Pruszków, który z kolei wygrał ze Świtem Nowy Dwór. Spotkanie Wisły i Świtu zapowiada się zatem bardzo emocjonująco.

IV liga, 4 lub 5 września:

Wisła II Płock – MKS Ciechanów, Kasztelan Sierpc – Korona Ostrołęka.

Liga okręgowa, 1 września:

Mazur Gostynin – Błękitni Gąbin, Wisła Duninów – Kormoran Łąck, Delta Miszewko – Orzeł Golezszyn, Bzura Chodaków – Unia Iłów, Skra Drobin – Świt Starożreby, Amator Maszewo – Stoczniowiec Płock, Skrwa Łukomie – Zryw Bielsk, Pogoń Słupia – Wicher Cieszewo.

4 lub 5 września: Błękitni – Wicher, Zryw – Pogoń, Stoczniowiec – Skrwa, Świt – Amator, Unia – Skra, Orzeł – Bzura, Kormoran – Delta, Mazur – Wisła.

Klasa „A”, 4 lub 5 września:

Start Proboszczewice – Orkan Lelice, Limit Rybno – Unia Czeremno, Kasztelan Białe Błoto – Stegny Wyszogród, Lwówianka – Zorza Szczawin, Skra II Drobin – Wisła Sobowo, Ciółkowo – Polonia Radzanowo, Czarni Rempin – Huragan Bodzanów.

Klasa „B”, 5 września:

Olimpia Gozdowo – Pecklimar Umienino, Młodziszyn – Spójnia Mała Wieś, Relax Miszewo – Lusznianka, Victoria Cekanowo – Bobry Cieszewo, Sparta Mochowo i Błyskawica Lucień – terminy wolne.

Jol.

Kandydat na prezydenta o Wiśle Płock 2014

To wizja, nie krytyka?

Na razie jedynym oficjalnym kandydatem na prezydenta Płocka jest Wojciech Hetkowski, który na licznych spotkaniach z prasą i potencjalnymi wyborcami przedstawia swoją wizję „odbudowy” wielu dziedzin życia miasta. Podczas ostatniej konferencji prasowej padło na Wisłę Płock, jednosekcyjny klub, który powoli traci kibiców, ale przede wszystkim znaczenie w polskiej piłce nożnej. Czy jest rada na wyjście z marazmu?

Wojciech Hetkowski jest pewien, że wyjście jest. Zanim jednak przedstawił swoją wizję, bardzo podobną do prezentowanych wcześniej przez byłych prezesów, ale dużo nowocześniejszą, zaznaczył, że to wizja, a nie krytyka. – *Kilka miesięcy temu podczas debaty, w której nie zechciał uczestniczyć prezydent Mirosław Milewski, przedstawił mi wniosek – mówił. – Gdyby ich posłuchano, pewnie dziś byłibyśmy nadal w I lidze.*

Zdaniem kandydata, najważniejszy jest marketing i działania ludzi pracujących nad przywróceniem właściwych relacji z miastem, sponsorami i kibicami. Te właściwe relacje to całodobowy kontakt z klubem, korzystanie z nowego serwisu internetowego, założenie radia i telewizji internetowej, nowoczesna komunikacja z kibicami. – *To powinno działać już w 2014 roku, bo wtedy powinniśmy wrócić na europejskie stadiony – zapewniał W. Hetkowski.*

Projektów do realizacji, by wyjść z marazmu, kandydat na prezydenta ma wiele. I nie da się ukryć, że ma rację, gdy mówi o martwym stadionie. Kiedyś było mnóstwo konkursów, atrakcji w przerwie meczu, dziś nie się nie dzieje. Gdyby nie kilkudziesięciu kibiców w młynie, byłoby cicho jak na przedstawieniu teatralnym.

Plany i pomysły jako wynik zbiorowej mądrości wielu ludzi są już gotowe, ale ważne jest pytanie, kto ma je zrealizować. Zdaniem W. Hetkowskiego, 3-osobowy zarząd klubu, wyłoniony w konkursie. Ale nie takim, jak dziś się ogłasza. Podobnie powinno być z radą nadzorczą, która nie składałaby się z ratuszowych urzęd-

ników, ale przedstawiciele sponsorów, kibiców, byłych piłkarzy i płockich trenerów. Tylko ludzie zaangażowani, urodzeni i mieszkający w Płocku, chodzący na stadion od dzieciństwa, mający Wisłę Płock w sercu, są w stanie przywrócić klub na należne mu miejsce.

Kto to konkretnie mógłby być? Zaproszenie Jacka Kruszewskiego, szefa Stowarzyszenia Sympatyków Klubu Wisła Płock, wydaje się jawnym sygnałem. Zresztą W. Hetkowski wcale nie twierdził, że to może nie być dobre rozwiązanie. Przypomnijmy, że taką radę dawaliśmy obecnie urzędującemu prezydentowi miasta Mirosławowi Milewskiemu kilka miesięcy temu, zanim jeszcze Wisła pożegnała się z I ligą.

Dziś na stadionie jest cicho i smutno, „gole” są koszulki piłkarzy. Na koronie stadionu jest sporo reklam firm, które od dawna nie wspomagają klubu. Zresztą wiadomo, Wisła ma budżet wysokości około 2-3 mln zł, sypiący się stadion i wyjątkowo nierówna drużyna, która ma awansować do I ligi.

Każdy może mieć własne zdanie na temat poprawy sytuacji w Wiśle Płock. Naszym zdaniem rozwiązaniem jest jedno – bardzo dobra i skuteczna gra piłkarzy. Jeśli oni będą strzelać dużo goli, wygrywać każde spotkanie, dostarczać radości i emocji kibicom, to wszystkie problemy znikną, a zespół będzie awansować. Wtedy na stadionie będzie przybywać kibiców, łaskawszym wzrokiem będą patrzeć na klub sponsorzy. W innej sytuacji nie ma co liczyć na I ligę, a potem ekstraklasę.

Kandydat na prezydenta wierzy, że nowoczesne rozwiązania, projekty i pomysły pomogą Wiśle w powrocie na zaplecze ekstraklasy. Czy ta wiara wystarczy, by płocki kibice poszli za tym kandydatem? Przekonamy się za kilka miesięcy. Na razie czekamy na ruch prezydenta Milewskiego. Właścicielem klubu jest od kilku lat i nie da się ukryć, że te lata były najsmutniejsze w historii Wisły. Wszyscy doskonale pamiętają, jak zespół awansował do I, najwyższej wówczas ligi. Wtedy na stadionie zawisły banery: „nigdy więcej II ligi”. Niestety, tej obietnicy nie udało się dotrzymać.

Jol.

Zapraszamy do wzięcia udziału
w imprezach organizowanych
przez Miejski Zespół Obiektów Sportowych- J.B.

w Płocku.

Szczegółowy kalendarz na stronie

www.mzos.ump.pl

Zapraszamy!!!!

